

Urodziny ukrytego mistrza.

Adam Schneider nasz mistrz *kolarski* obchodzi *40-te* urodziny.

O tym, że ruch to zdrowie, wiedzą wszyscy. Aktywność fizyczną zalecają zarówno lekarze, jak i psychologowie. Spośród sportów, każdy może wybrać coś dla siebie. Jedni chodzą na aerobik, inni grają w tenisa, ćwiczą jogę. Są jednak i tacy, którzy sport traktują nie tylko jako hobby, ale trenując wytrwale, osiągają sukcesy na skalę międzynarodową. Na co dzień lekarze, piekarze, nauczyciele, inżynierowie tymczasem nic nie wskazuje, że mamy do czynienia z mistrzami.

Przykładem takiej osoby jest 40-letni **Pan Adam Schneider z Solca**. Na co dzień pracuje on w firmie **INTERGOL**. Jest spokojnym, sumiennym pracownikiem i powszechnie lubianym kolegą. Niewiele osób jednak wie o jego osiągnięciach sportowych. **Pan Krzysztof** bowiem uprawia **jazdę na rowerze wyczynowo**. Zaczął trenować dość wcześnie i od razu bardzo spodobała mu się ta dyscyplina. Jak mówi, to co go zafascynowało w tej dyscyplinie było to, że oprócz kondycji potrzebna jest wiedza techniczna i silne łydki.

Żeby osiągnąć sukces trzeba jednak dużo trenować. Częste treningi, maratony i godziny na siłowni. **Pan Krzysztof** musi dbać o to, żeby nie wyjść z formy. Oprócz praktyki wzbogaca swoją wiedzę o teorię, która pomaga mu rozwijać swoje umiejętności. Dla początkujących w tej dyscyplinie sportu **Pan Krzysztof** gorąco poleca **wypadki rowerowe za miasto**. Od razu jednak uprzedza, że na swojej drodze można wpaść na dziób ptaka lub zaliczyć rundę bokserską z niezdyscyplinowanym pieszym idącym **po ścieżce rowerowej**.

Pan Krzysztof ma na swoim koncie wiele sukcesów. Wygrał wyścig z mistrzynią Polski, Mają Włoszczowską w 2012. Zapewne niewielu jest w Europie równie utalentowanych zawodników. Nie zapominajmy bowiem, że Polacy zawsze byli uważani za doskonałych sportowców.

Szkoda, że tak niewiele osób chce uprawiać tą dyscyplinę wyczynowo. Może gdyby zainteresowało się tym więcej osób, w końcu mielibyśmy nową dyscyplinę sportu, w której bylibyśmy naprawdę dobrzy. A gra warta jest świeczki. Może więcej osób wyjeżdżałoby rowerem na wczasy i chociażby do pracy.

Jak mówi nam znajomy naszego mistrza **Pan Piotr, Krzysztof** ma ogromne szanse na medal olimpijski. - On po prostu jest świetny w tym co robi i ma genialnie opracowaną technikę.

W dzień swoich urodzin czyli **15.02.2013** roku, **Pan Adam Schneider** dla poszerzenia swoich zainteresowań postanowił wstąpić do Klubu Morsów zdobywać następne sukcesy. Życzymy mu wszystkiego najlepszego i trzymamy kciuki za powodzenie zarówno na **rowerze** jak i w wodzie.